

KATARZYNA SIKORA
Uniwersytet Jagielloński
Instytut Psychologii

DOBRO ODBIORCY W KODEKSACH ETYCZNO-ZAWODOWYCH PSYCHOLOGÓW

Gdy ustali się bowiem to pojęcie, ustali się też [...] wszystko pozostałe.

*Cyceron**

Poszanowanie dobra odbiorcy, podstawowy standard etyczny psychologii, pojawia się w niemal wszystkich kodeksach etyczno-zawodowych. Norma ta nie jest wystarczająco precyzyjnie sformułowana, jej zaplecze filozoficzne jest nieokreślone, a status raczej aspiracyjny niż regulacyjny. Celem artykułu jest przedstawienie zmian, jakim ulegało rozumienie normy poszanowania dobra odbiorcy w procesie rozwoju kodyfikacji etyczno-zawodowych w psychologii: od roku 1952 (pierwszy kodeks Amerykańskiego Towarzystwa Psychologicznego) do roku 2008 (Universal Declaration of Ethical Principles for Psychologists). Proces ten określić można jako stopniowe odchodzenie od zachodniego absolutystycznego etnocentryzmu w kierunku uniwersalizacji zasad etyczno-zawodowych, opartej na poszanowaniu zarówno wspólnej ludzkiej godności, jak i różnic międzykulturowych.

Słowa kluczowe: etyka zawodu psychologa, dobro odbiorcy, dobro klienta, kodeksy etyczno-zawodowe.

Nadrzędną normą etyczno-zawodową psychologa jest dbałość o dobro osób, które są odbiorcami jego działań zawodowych¹. Istotą większości dylematów

KATARZYNA SIKORA – Instytut Psychologii, Uniwersytet Jagielloński, Aleja Mickiewicza 3, 31-110 Kraków; e-mail: katarzyna.sikora@uj.edu.pl

* Cyceron (1961). O najwyższym dobru i złu, V, 6. W: Cyceron, *Pisma filozoficzne*, t. III. Warszawa: PWN.

¹ Stosowanie terminu „odbiorca” wydaje się uzasadnione. Dominujący w literaturze przedmiotu termin „klient” jest zbyt wąski, nie obejmuje bowiem studentów, osób podlegających superwizji i innych osób, z którymi psycholog spotyka się w toku wykonywania czynności zawodowych – w tym również innych psychologów.

moralnych związanych z wykonywaniem zawodu psychologa jest pytanie, czy działanie psychologa (bądź zaniechanie działania) będzie korzystne dla odbiorcy jego działań zawodowych (pacjenta, klienta, studenta, osoby pozostającej w relacji superwizji), czy też przyniesie mu szkodę (wybór dobro-zło). Część z nich dotyczy wyboru między takimi alternatywami działania, które nadają sytuacji charakter wyboru „większego dobra” czy „mniejszego zła”.

Równocześnie wydaje się, że środowiska zawodowe psychologów nie podjęły dotąd pogłębionej refleksji nad tą kwestią, nie sformułowały *explicite* jednej, spójnej definicji dobra odbiorcy, do której psychologowie mogliby odwoływać się w rozstrzyganiu dylematów towarzyszących wykonywaniu zawodu. Twierdzenie, że psychologowie nie podejmują namysłu nad tym, co dobre dla odbiorcy, byłoby z pewnością krzywdzące. Namysł ten odbywa się jednak niejako „przy okazji”, gdyż współczesny dyskurs etyczno-zawodowy w obszarze psychologii wydaje się zdominowany bardziej przez kwestie szczegółowe niż ogólne. Dyskurs ten prowadzony jest zazwyczaj w oparciu o kodeksy etyczno-zawodowe, które w ciągu ostatniego półwiecza pełnią rolę swego rodzaju wyroczni w kwestiach deontologii psychologicznej.

Odwołanie do filozoficznych koncepcji dobra, jakkolwiek mogłoby być inspirujące, nieczęsto pojawia się w kodeksach etyki zawodowej. Równie rzadkie jest odwoływanie się do etyki filozoficznej – odnieść można wrażenie, że środowiska zawodowe psychologów traktują pojęcia dobra i zła jako pojęcia proste, których definicje nie istnieją. Pewien wyjątek stanowi kodeks etyczny British Psychological Society (BPS), który odwołuje się *explicite* do imperatywu kategorycznego Kanta w jego obu sformułowaniach, a także do *British eclectic tradition* (British Psychological Society 1986/2006, I/j).

Wobec wielości ujęć etyki i koncepcji dobra trudno znaleźć jednoznaczną odpowiedź na pytanie, czym jest dobro odbiorcy pracy psychologa. Sytuację komplikuje również wielość form pracy psychologa oraz wieloparadygmatyczność samej psychologii, ujawniająca się szczególnie w obszarze praktyki. W tej sytuacji kodeksy są jeśli nie jedynym, to najbardziej jednoznacznie sformułowanym źródłem naszej wiedzy o tym, jak środowiska zawodowe psychologów rozumieją dobro odbiorcy.

Celem niniejszego szkicu jest przybliżenie czytelnikowi ujęcia dobra odbiorcy tak, jak ono się jawi w analizie kodeksów etyczno-zawodowych. Zarysowane zostaną najczęściej występujące sposoby definiowania tego pojęcia zarówno w kontekście kodyfikacji zasad etyczno-zawodowych w poszczególnych krajach, jak i w kontekście podejmowanych prób ich uniwersalizacji.

STRUKTURA I FUNKCJA KODEKSÓW ETYCZNO-ZAWODOWYCH

Kodyfikacja zasad etyczno-zawodowych jest w psychologii zjawiskiem, nawet jak na krótką historię dziedziny, stosunkowo niedawnym. W ciągu półwiecza, jakie minęło od ogłoszenia pierwszego kodeksu etyczno-zawodowego American Psychological Association (APA) w roku 1952 do uchwalenia Universal Declaration of Ethical Principles for Psychologists przez International Union of Psychological Science (IUPsyS), zaszło wiele zmian zarówno w samej psychologii, jak i w rozumieniu przez nią istoty kodeksu i zasadności jego istnienia. Pierwszy kodeks APA powstał w odpowiedzi na zgłoszenia przypadków nieetycznego postępowania psychologów, stanowił zatem swoisty „katalog występów”. Jako taki stał się wzorem dla wielu pierwotnych kodyfikacji narodowych towarzystw psychologicznych.

Namysł nad sensem istnienia samej instytucji kodeksu etyczno-zawodowego, nad jego funkcją i znaczeniem dla środowisk zawodowych jest spóźniony o kilka dziesięcioleci w stosunku do samego formułowania kodeksów.

Sinclair i współpracownicy (1987) wyodrębnili cztery główne funkcje kodeksów. Są nimi: (1) ustalenie tożsamości grupy zawodowej jako profesji, (2) wskazywanie kierunku i zapewnienie wsparcia poszczególnym przedstawicielom zawodu, (3) wspomaganie radzenia sobie z wymaganiami stawianymi zawodom zaufania publicznego, (4) ustalenie standardów ułatwiających poszczególnym osobom rozstrzygnięcie dylematów etycznych. Fisher (2003) wskazuje na funkcje kodeksu, jakimi są: ustalenie tożsamości profesji, zapoznanie członków grupy zawodowej z oczekiwaniami formułowanymi wobec profesji oraz podtrzymanie zaufania publicznego w stosunku do grupy zawodowej. Pettifor (2004) uznaje kodeks za spis traktowanych aspiracyjnie zasad, które mają wzbudzać refleksję i ułatwiać podejmowanie decyzji etycznych w obrębie określonego zestawu norm. Jej zdaniem kodeks ma być również narzędziem regulacji postępowania zawodowego.

Powyższe ujęcia kodeksu etyczno-zawodowego ujmują jako jego funkcję nie tyle zakazywanie czy piętnowanie niewłaściwego zachowania, ile pozytywne wyznaczanie kierunku etycznego wykonywania zawodu. Kodeks może spełniać swoje funkcje tylko w kontekście określonego środowiska zawodowego i relacji tegoż środowiska ze społeczeństwem. Zawód psychologa, choć nieporównanie młodszy od zawodów lekarza czy prawnika, jest na równi z nimi zawodem zaufania publicznego. Jednym z wyznaczników takiego charakteru zawodu jest konieczność sformułowania własnego systemu wartości i norm etyczno-zawo-

dowych, która bierze się ze szczególnego charakteru relacji między przedstawicielami profesji a odbiorcami ich działań – zarówno w perspektywie indywidualnych relacji interpersonalnych, jak i w szerszej perspektywie relacji między grupą zawodową a społeczeństwem.

Relację profesja–społeczeństwo można ująć trojako. Kultgen (1988) wyodrębnia dwie przeciwstawne perspektywy: perspektywę konfliktu oraz perspektywę funkcjonalistyczną. W perspektywie konfliktu wzajemne relacje grup zawodowych i społeczeństwa nacechowane bywają nieufnością, grupom zawodowym zarzuca się, że solidarność zawodową przedkładają nad dobro klienta. Kultgen (1982) nie jest optymistą, jeśli chodzi o możliwość budowania pełnego zaufania między profesją a społeczeństwem. Perspektywa funkcjonalistyczna, którą proponuje, opiera się na realistycznym oglądzie współczesnego świata jako charakteryzującego się podziałem pracy, ról społecznych, doświadczenia. Nie jest już możliwe, jak było jeszcze w Renesansie, posiadanie pełnej wiedzy. W perspektywie funkcjonalistycznej istnienie samorządnych grup zawodowych chroni społeczeństwo przed skutkami nie poddanego żadnej kontroli wykonywania zawodu. Społeczeństwo nie jest w stanie kontrolować pracy profesjonalistów, zatem dopuszcza, aby oni sami monitorowali swoją pracę.

Trzecie ujęcie, perspektywa kontraktu (Newton, 1988), pozwala nieco rozjaśnić ten obraz. W tym ujęciu, społeczeństwo czy potencjalni klienci profesjonalistów nie znajdują się na tak słabej pozycji, jak to ujmują dwa wspomniane uprzednio stanowiska. Tu również przyznaje się, że pracę lekarza ocenić może tylko lekarz, pracę prawnika – inny prawnik, a pracę psychologa – jego kolega po fachu. Klient może tylko *zaufać* profesjonalistom, jednak bez tego zaufania profesjonalista nie będzie mógł w ogóle wykonywać swojego zawodu! Jeśli społeczeństwo nie będzie ufać profesjonalistom, ich zawód straci swój status, a być może także rację bytu. Środowiska zawodowe zawierają zatem swego rodzaju niepisany kontrakt ze społeczeństwem. W zamian za społeczne zaufanie, wysoki status zawodu i możliwość samodzielnego rozstrzygnięcia o zasadach jego wykonywania profesjonalista zobowiązuje się do przestrzegania standardów etycznych, do monitorowania etyczności postępowania zawodowego przedstawicieli zawodu, do kształcenia adeptów i wprowadzania ich nie tylko w techniczne, ale i etyczne tajniki profesji. Zobowiązują się również do wymierzania kar za nieetyczne postępowanie, z których najpoważniejszą jest odebranie prawa do wykonywania zawodu i wykluczenie ze środowiska. Samorząd zawodowy przyjmuje rolę gwaranta etycznego wykonywania zawodu, a kodeksy etyczno-zawodowe stanowią rodzaj kontraktu, pomagającego budować zaufanie między profesją a społeczeństwem.

ZASADA DOBRA ODBIORCY
W KODEKSACH ETYCZNO-ZAWODOWYCH PSYCHOLOGÓW

Norma dbałości o dobro klienta pojawia się – w różnych sformułowaniach – w większości kodeksów etyczno zawodowych psychologów na świecie (Schuler, 1982). Należy jednak pamiętać, że nie jest to większość przytłaczająca: jak stwierdzili Leach i Harbin (1997) (na podstawie porównania dwudziestu czterech kodeksów narodowych pod kątem ich zgodności z APA Ethical Principles for Psychologists and Code of Conduct, wersją z 1992 r.), tylko 68% kodeksów zawiera *explicite* wyrażoną normę troski o dobro klienta, a 79% – normę poszanowania praw człowieka i godności ludzkiej). Pewien wyjątek stanowią kodeksy formułowane przez organizacje działające w krajach z kręgu kultury kolektywistycznej, zwłaszcza zaś kodeks Chińskiego Towarzystwa Psychologicznego, w którym kwestia dobra odbiorcy się nie pojawia. Jest to związane z różnicami międzykulturowymi, a także ze względną izolacją środowisk zawodowych chińskich psychologów, przynajmniej na etapie kształtowania się tożsamości zawodowej i formułowania pierwszych zasad etyczno-zawodowych. Przede wszystkim jednak podkreślić należy odmienność struktury i funkcji kodeksu chińskiego względem kodeksów zachodnich – od początku był to dokument o charakterze czysto regulacyjnym, nie aspiracyjnym (Quian i in., 2009).

W większości kodeksów pojęcie dobra klienta nie jest uściśnione, a zawierające je zdania o charakterze normatywnym cechuje wysoki stopień ogólności. Umieszczone są najczęściej w preambule kodeksu, mają zatem charakter raczej aspiracyjny niż regulacyjny. Przyjmują postać twierdzeń zarówno pozytywnych (dążenie do dobra odbiorcy), jak i negatywnych (unikanie szkody) (Schuler, 1982). Przykładowe sformułowania zostaną przytoczone niżej w formie, jaką przyjęły w kodeksach największych organizacji zawodowych psychologów. Kodeks American Psychological Association w swojej preambule głosi, że „dążeniem psychologów jest przyczynić się do dobra osób, z którymi pracują” (American Psychological Association, 2010)². We wspólnym kodeksie Deutsche Gesellschaft für Psychologie (DGPs) i Berufsverband Deutscher Psychologinnen und Psychologen (BDP) czytamy, że zadaniem psychologa jest zaangażowanie swojej wiedzy i umiejętności dla dobra poszczególnych osób i społeczeństwa jako całości (DGPs/BDP 1999, preambuła³). Canadian Psychological Associa-

² Psychologists strive to benefit those with whom they work.

³ „Die Aufgabe von Psychologen ist es, [...] ihre Kenntnisse und Fähigkeiten zum Wohle des einzelnen und der Gesellschaft einzusetzen” (w autoryzowanym przekładzie angielskim dostępnym na stronach BDP: “to enhance the welfare of individuals and society as a whole”).

tion (CPA) nawołuje swoich członków do aktywnej troski o dobro każdej osoby, rodziny, grupy czy społeczności, z którą spotykają się oni w ramach pełnienia roli psychologa (Canadian Psychological Association, 2000, Principle II⁴). Société Française de Psychologie (SFPsy) za nadrzędną misję psychologów uważa poznanie i poszanowanie osoby w wymiarze jej psychiki (SFPsy, II/I/art. 1⁵); podobnie kwestie szacunku wysuwają się na pierwszy plan we wzmiarkowanym już kodeksie British Psychological Society.

Najczęściej stosowane w tym kontekście (w anglojęzycznych oryginałach i tłumaczeniach na język angielski) określenia pozytywne to *benefit*, *welfare*, *well-being*, a zatem terminy odnoszące się do korzyści i dobrostanu psychicznego klienta, nie zaś do filozoficznych pojęć dobra i zła. Ogólne sformułowanie normy podstawowej jest uzasadnione faktem, że ma ona odnosić się do pracy psychologa w ogóle, obejmować wszelkie formy wykonywania zawodu.

Warto zaznaczyć, że Kodeks Etyczno-Zawodowy Psychologa Polskiego Towarzystwa Psychologicznego wyróżnia się na tle innych kodeksów. Nie stanowi on adaptacji kodeksu APA, został sformułowany „od podstaw”. Charakteryzuje go większa, niż to ma miejsce w innych kodeksach, szczegółowość sformułowania normy dbałości o dobro odbiorcy:

naczelną wartością dla psychologa jest dobro drugiego człowieka. Celem jego działalności profesjonalnej jest niesienie pomocy innej osobie w rozwiązywaniu trudności życiowych i osiąganiu lepszej jakości życia na drodze rozwoju indywidualnych możliwości oraz ulepszeniu kontaktów międzyludzkich (KE-ZP PTP 1992, preambuła).

Choć dobro odbiorcy nie jest *explicite* zdefiniowane, można jednak wnioskować, że jest nim rozwiązanie trudności życiowych, poprawa kontaktów międzyludzkich i wzrost jakości życia, mający być skutkiem rozwoju indywidualnych możliwości. W Kodeksie Etyczno-Zawodowym Psychologa brak jest odniesień do jakiegoś konkretnego zaplecza filozoficznego, znajduje się tam natomiast odwołanie do Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka (PTP, 1992, preambuła).

Czy jednak samo stwierdzenie podobieństw między kodeksami wystarczy, by stwierdzić, że etyka psychologów całego świata oparta jest na tej samej normie? Za podobnymi sformułowaniami mogą stać różne koncepcje tożsamości zawodowej psychologa, różne ujęcia dobra, a nawet różne rozumienie tego, kto

⁴ Psychologists demonstrate an active concern for the welfare of any individual, family, group, or community with whom they relate in their role as psychologists.

⁵ La mission fondamentale du psychologue est de faire reconnaître et respecter la personne dans sa dimension psychique.

i w jakim zakresie jest odbiorcą (klientem). Leach i Harbin (1997) stwierdzili, że jedyną naprawdę podzielaną przez psychologów normą etyczną jest zasada poufności w kontaktach zawodowych, mająca raczej charakter normy szczegółowej niż ogólnej. Gauthier (2003) wydobyl na podstawie kodeksów APA, CPA i European Federation of Psychologists' Associations (EFPA) cztery podstawowe zasady etyczne zawodu: (1) Poszanowanie praw człowieka i godności ludzkiej, (2) Troska o dobro drugiego człowieka, (3) Kompetencja (4) Uczciwość oraz (5) Odpowiedzialność zawodowa, naukowa i społeczna. Ta zgodność nie powinna dziwić, jako że zarówno kodeks CPA, jak i duża część zachodnioeuropejskich kodeksów, na bazie których powstał EFPA Meta-Code of Ethics, były wzorowane na kodeksie APA.

Jakie zatem ujęcie dobra odbiorcy wylania się z analizy aspiracyjnych części kodeksów etyki zawodowej? Wydaje się, że środowiska zawodowe psychologów w swoich oficjalnych wypowiedziach definiują dobro odbiorcy przede wszystkim w kategoriach poszanowania praw człowieka, następnie w kategoriach dobrostanu i rozwoju. Dobro odbiorcy jest w pierwszym rzędzie definiowane pozytywnie (maksymalizacja dobra), a następnie dopiero negatywnie (unikanie szkody). Użycie terminów *welfare*, *well-being*, *benefit* wydaje się wskazywać na rozumienie dobra w kategoriach utylitarystycznych, wniosek taki można jednak sformułować tylko z największą ostrożnością. Warto odnotować, że za kategorią dobrostanu (*well-being*) stoi już pewna historia badań w obszarze psychologii. Psychologiczne pojęcie dobrostanu wiąże się z filozoficznym pojęciem szczęścia. Można zatem postawić pytanie, czy psycholog ma mieć na uwadze szczęście swojego klienta. Jeśli na to pytanie odpowiemy twierdząco, pojawi się kolejne: jak rozumiane – hedonistycznie czy eudajmonicznie – szczęście klienta ma być celem działań psychologa? W większości kodeksów nie znajdziemy odpowiedzi na to pytanie. Przytoczone wyżej fragmenty Kodeksu Etyczno-Zawodowego Psychologa PTP wydają się przemawiać na korzyść eudajmonicznej koncepcji szczęścia: mowa tam o *osiąganiu lepszej jakości życia na drodze rozwoju indywidualnych możliwości*. Wysoki stopień ogólności, cechujący aspiracyjne części kodeksów etyczno-zawodowych, nie sprzyja precyzyjnemu definiowaniu tak ważnych z punktu widzenia etyki zawodu pojęć.

W oparciu o analizę zawartości kodeksów etyczno-zawodowych można jednak się pokusić o ostrożne stwierdzenie, że główne normy etyczno-zawodowe mają uniwersalny charakter. Przekonanie to legło u podstaw dążenia środowisk zawodowych psychologów do formalnej uniwersalizacji standardów etycznych w postaci kodeksów między- i ponadnarodowych.

UNIWERSALIZACJA ZASAD ETYCZNO-ZAWODOWYCH A DOBRO ODBIORCY

Proces uniwersalizacji zasad etyczno-zawodowych w psychologii rozpoczął się w ostatniej dekadzie XX wieku. Pierwszym międzynarodowym kodeksem etyki zawodowej psychologów jest EFPA Meta-Code of Ethics (European Federation Psychologists' Associations, 1996/2006), a pierwszym – i jedynym, jak dotąd dokumentem o globalnym zasięgu – jest Universal Declaration of Ethical Principles for Psychologists (International Union Psychological Science, 2008).

Pierwszym próbom ponadnarodowych uzgodnień zasad etyczno-zawodowych towarzyszyła dyskusja dotycząca samych podstaw etyki zawodu, a nawet etyki ogólnej. Pierwszym problemem, przed którym stanęli twórcy Universal Declaration of Ethical Principles for Psychologists (UDEPP), było ustalenie punktu wyjścia dla dalszych prac. Pettifor (1996, 2004; Pettifor i Horne, 2001) rozpatrywała dwie strategie. Pierwszą miałyby być wyjście od uniwersalnych wartości zawodu, opartych na wspólnocie bycia człowiekiem (*shared humanity*), drugą: rozpoczęcie od swoistego „katalogu występów”, od analizy przypadków ewidentnego naruszenia dobra odbiorcy, i poprzez ich analizę odnalezienie podstawowych wartości zawodu. Druga perspektywa została oceniona jako niosąca ze sobą pewne ryzyko utknięcia w błędnym kole rozumowania etycznego – wartości zawodu miałyby być rozpoznawane na podstawie przypadków naruszenia wartości zawodu. Postawiono również pytanie o możliwość uzyskania pełnego consensusu w kwestiach oceny poszczególnych sytuacji i sformułowania szczegółowych zasad postępowania. Ponadto, nawet gdyby taki consensus osiągnięto, to nie istnieje żadna międzynarodowa instancja, która mogłaby go uprawomocnić. Pettifor zwraca również uwagę na to, że istniejące uzgodnienia międzynarodowych organizacji są zdominowane przez zachodni system wartości – głównie z tego powodu, że sama psychologia jako nauka jest dziełem Zachodu, podobnie jak instytucja stowarzyszeń branżowych i sama idea kodeksu etyczno-zawodowego.

Jako punkt wyjścia dla tworzenia UDEPP przyjęto zatem pierwszą z proponowanych perspektyw, powołując międzynarodowy (i międzykulturowy) komitet psychologów⁶, którzy mieli podjąć namysł nad podstawami etycznymi zawodu,

⁶ W skład komitetu przygotowującego UDEPP weszli: Janel Gauthier (Kanada, przewodniczący), Rubén Ardila (Kolumbia), Lutz Eckensberger (Niemcy), Nasrin Jazani (Iran), Hassan Kassim Khan (Jemen), Catherine Love (Nowa Zelandia), Elizabeth Nair (Singapur), Kwadzi Nyamungo (Zimbabwe), Paul B. Pedersen (Stany Zjednoczone), Tuomo Tikkanen (Finlandia), Ann Watts (RPA), Kan Zhang (Chiny).

programowo abstrahując od szczegółowej deontologii. Celem miało być znalezienie wspólnej, globalnej podstawy dla kodyfikacji narodowych i międzynarodowych. Wobec tej perspektywy można również wysunąć pewne zastrzeżenia: kto mianowicie i na jakiej podstawie miałby decydować o owym „zestawie najważniejszych wartości zawodu”. Samo powołanie międzynarodowego komitetu nie gwarantuje uwolnienia się od dominacji zachodniego systemu wartości: członkowie komitetu, pochodzący rzeczywiście ze wszystkich kontynentów, odbyli edukację według zachodniego, uniwersyteckiego modelu kształcenia lub wręcz kształcili się w zachodnich uniwersytetach. W literaturze dotyczącej UDEPP brak świadectwa namysłu nad możliwością istnienia psychologii innej niż akademicka psychologia naukowa i oparta na niej praktyka diagnostyczna i kliniczna. Należy jednak oddać sprawiedliwość twórcom deklaracji uznając, że celem ich pracy nie było wyznaczenie nowych ram tożsamości zawodowej, ale sformułowanie wspólnych zasad etycznych psychologów w istniejących ramach wykonywania zawodu.

Niezależnie od przyjętego punktu wyjścia dyskurs etyczno-zawodowy musi się zmierzyć z zagadnieniami wielokulturowości. Podstawowe jest tu pytanie o możliwość ustalenia jednolitego zestawu norm etyczno-zawodowych, niezależnych od kultury, w ramach której pracuje psycholog. Fakt, że psychologia na całym świecie jest uprawiana na wzór zachodni, a większość kodeksów etyczno-zawodowych stanowi mniej lub bardziej wierne odzwierciedlenie kodeksu APA, oceniony został przez niektórych krytyków jako nieetyczna i nieuprawniona absolutyzacja zachodnich wartości (por. Pedersen, 1995). Postulowali oni konieczność zmiany status quo, przewidując zmianę paradygmatu, zwłaszcza w dziedzinie praktyki psychologicznej, w której odejście od zachodniego absolutyzmu miałyby zaowocować uznaniem specyficznych, kulturowo uwarunkowanych form diagnozy i terapii. Jeśli jednak odrzuci się absolutyzm etyczny jako podstawę etyki zawodu, nasuwa się pytanie o to, jakim stanowiskiem je zastąpić. Pojawia się tu w naturalny sposób pokusa relatywizmu, która jednak, ze względu na wielką odpowiedzialność związaną z wykonywaniem zawodów zaufania publicznego, wydaje się perspektywą ryzykowną. Przyjęcie perspektywy relatywistycznej w jej skrajnej postaci utrudniałoby też międzynarodową dyskusję nad etyką zawodu i współpracę środowisk zawodowych w tym zakresie.

Czy istnieje trzecie wyjście? Pedersen (1995, 2001) odrzuca zarówno relatywizm, jak i absolutyzm w etyce zawodu, proponując w zamian stanowisko uniwersalistyczne – oparcie kodeksów na uniwersalnych wartościach, wynikających ze wspólnoty człowieczeństwa. Nie wyklucza to równoczesnego uznawania różnic przekonań wynikających z kultury, religii czy uwarunkowań politycznych.

Takie stanowisko wydaje się przyświecać autorom UDEPP; już w samym punkcie wyjścia podjęto decyzję o tym, że zostanie ona umocowana w uniwersalnych prawach człowieka. Porównując UDEPP z Powszechną Deklaracją Praw Człowieka Gauthier (2009) stwierdził, że – pomijając pewne różnice „rejestru” (UDEPP ma charakter przede wszystkim aspiracyjny, a Powszechna Deklaracja Praw Człowieka – regulacyjny) – te dwa dokumenty są właściwie jednomyślne. Warto jednak odnotować, że komitet, który wypracował UDEPP w jej obecnym brzmieniu, celowo unikał dosłownego powoływania się na prawa człowieka, zdając sobie sprawę z tego, że samo użycie tego sformułowania mogłoby spowodować odrzucenie deklaracji przez oficjalne stowarzyszenia psychologów w krajach, w których prawa człowieka są łamane (Gauthier, 2009, s. 30).

Jak zatem sformułowano zasadę dbałości o dobro odbiorcy w Universal Declaration of Ethical Principles for Psychologists? Pojęcie to pojawia się po raz pierwszy w preambule: „psychologowie zobowiązują się przedkładać dobro [welfare] społeczeństwa i jego członków nad interes dyscypliny i jej przedstawicieli”⁷ (International Union Psychological Science, 2008, preambuła). Wydawać się może, że kwestia dobra odbiorcy już od samego początku została postawiona w perspektywie konfliktu, a nie kontraktu. Taka interpretacja może się jednak okazać błędna, wspomniane zdanie jest bowiem poprzedzone twierdzeniami definiującymi etykę jako rdzeń każdej dyscypliny i wskazującymi na nierozrwalne związki między osobami, społecznościami, a także między ludźmi a ich środowiskiem: „psychologowie zdają sobie sprawę z tego, że ludzkie życia i tożsamości są tak na poziomie indywidualnym, jak i kolektywnym powiązane ze sobą poprzez pokolenia, i że istnieje wzajemna relacja między ludźmi a ich środowiskiem naturalnym i społecznym”⁸ (International Union Psychological Science, 2008). To właśnie relacyjne ujęcie osoby ludzkiej wydaje się dominować w całości Deklaracji, przesądzając o unikalności tego dokumentu. Deklaracja w zamiarze jej twórców miała przekraczać granice zachodniego indywidualizmu w kierunku uznania wartości uznawanych w kulturach kolektywistycznych.

W całości Deklaracji osoba ludzka jest wspomniana zawsze w liczbie mnogiej i zawsze równoległe ze społecznością, na której określenie twórcy Deklaracji w jej pierwotnej, angielskiej wersji wybrali termin *peoples*, który w języku polskim najlepiej chyba oddaje słowo „lud”. Lud nie jest równoznaczny ze spo-

⁷ „Psychologists are committed to placing the welfare of society and its members above the self-interest of the discipline and its members”.

⁸ „[Psychologists] recognize that the lives and identities of human beings both individually and collectively are connected across generations, and that there is a reciprocal relationship between human beings and their natural and social environments”.

leczeństwem, narodem czy państwem – termin ten został użyty, jak się wydaje, w celu podkreślenia naturalnego charakteru związków międzyludzkich, a także związku ludzi z ich środowiskiem. Co więcej, owo charakterystyczne dla Deklaracji sformułowanie *persons and peoples* wydaje się definiować odbiorców pracy psychologa. Są nimi osoby ludzkie połączone społecznymi więziami, osoby w relacji ze światem, w którym żyją. Dobrem takiej osoby jest zarówno jej indywidualna wolność i prawa, jak i jej przynależność społeczna i kulturowa, przy czym żadnemu z tych dóbr nie przyznano nadrzędnej pozycji. Sytuacje, w których te dwa dobra mogą wchodzić ze sobą w konflikt, powinny być rozwiązywane nie tyle na korzyść jednego z nich, ile na korzyść ich obu, bowiem naruszenie któregokolwiek z tych dóbr stanowiłoby poważne naruszenie dobra osoby: „poszanowanie zwyczajów i przekonań właściwych danej kulturze może zostać ograniczone tylko wtedy, gdy zwyczaj ten lub przekonanie w poważny sposób narusza zasadę poszanowania godności osób i ludów/społeczności lub wyrządza im znaczącą szkodę”⁹ (International Union Psychological Science, 2008, Principle I). W powyższym sformułowaniu, noszącym nieuchronnie znamiona błędnego koła w argumentowaniu, ukazuje się pewna słabość Deklaracji, wynikająca z jej aspiracyjnego charakteru i braku jakiegokolwiek innej mocy regulacyjnej niż ta, która wynika z powszechnej zgody środowisk zawodowych na przyjęcie jednolitych zasad etycznych.

Wobec tak rozumianego odbiorcy *psychologowie* (i tu bowiem dominuje w Deklaracji forma liczby mnogiej) deklarują wytyczne etycznego postępowania, ujęte w czterech zasadach ogólnych: I. Poszanowania godności osób i ludów/społeczności (*peoples*), II. Kompetentnej troski o dobro osób i ludów/społeczności (*peoples*), III. Uczciwości, IV. Odpowiedzialności profesjonalnej i naukowej wobec społeczeństwa [*society – sic!*]. Deklaracja składa się w całości z preambuły i owych czterech zasad wraz z krótkim komentarzem do każdej z nich, w porównaniu z innymi kodeksami etyczno-zawodowymi jest więc dokumentem bardzo zwięzłym. Kwestia dobra odbiorców postawiona jest *explicite* w komentarzu do Zasady II. Warto odnotować, że Zasada II stanowi połączenie dwóch tradycyjnych zasad etyki zawodowej: zasady dbałości o dobro klienta i zasady kompetencji zawodowej, a pojęcie kompetentnej troski podkreśla profesjonalny charakter wsparcia i pomocy, której psycholog udziela klientowi. „Kompetentna troska o dobrostan [*well-being*] osób i ludów/społeczności wyra-

⁹ Respect for the customs and beliefs of cultures [is] to be limited only when a custom or a belief seriously contravenes the principle of respect for the dignity of persons or peoples or causes serious harm to their well-being.

za się w pracy dla ich dobra, a nade wszystko w nieczynieniu szkody”¹⁰ (International Union Psychological Science, 2008, Principle II). Wydaje się zatem, że twórcy Deklaracji za podstawę etyki zawodu przyjęli zasadę *primum non nocere* – prymat nieczynienia szkody nad czynieniem dobra. Jednak zasada maksymalizacji dobra zarówno w samym sformułowaniu zasady, jak i w komentarzu do niej jest wymieniana przed zasadą nieszkodzenia, prawdopodobnie ze względu na aspiracyjny charakter Deklaracji.

Czym zatem jest dobro klienta w ujęciu kodeksów etyczno-zawodowych psychologów? Jaka jest zawartość tego pojęcia? Jak przedstawia się ono w odniesieniu do głównych sporów w obrębie etyki, do zagadnień absolutyzmu vs relatywizmu, naturalizmu vs nonnaturalizmu etycznego, a także kwestii obiektywności vs subiektywności rozumienia dobra? Ostatnie dwie kwestie wydają się pozostawać niezmiennie już od samych początków namysłu etyczno-zawodowego: dla psychologii jako nauki właściwe wydaje się stanowisko naturalistyczne, a określanie dobra klienta w kategoriach dobrostanu i korzyści doświadczanych przez klienta wskazuje na obecność pewnych wątków subiektywistycznych. W dyskusji absolutyzm/relatywizm stanowisko psychologii ulegało, jak się zdaje, pewnej ewolucji.

Ogólnie rzecz ujmując, kierunek procesu kształtowania się kodyfikacji zasad etycznych psychologów można określić następująco: od deontologii do aksjologii (od norm do wartości), od charakteru regulacyjnego do aspiracyjnego, od sformułowań szczegółowych do ogólnych, od absolutyzmu kulturowego w kierunku uniwersalizmu. Wydaje się, że w procesie tym można wyróżnić pewne etapy. Pierwszy z nich, obejmujący drugą połowę XX wieku, można określić jako okres naturalizmu i absolutyzmu, a także względnego zamknięcia dyskursu etyczno-zawodowego w ramach kultury Zachodu. Drugi okres, przypadający na koniec wieku XX i pierwszą dekadę XXI, to czas formułowania pierwszych uzgodnień międzynarodowych, ciągle jeszcze w ramach kultury zachodniej. Rok ogłoszenia Universal Declaration of Ethical Principles for Psychologists – 2008 można uznać za początek trzeciego etapu rozwoju kodyfikacji etycznych w obszarze psychologii – etapu konfrontacji z zagadnieniami różnic międzykulturowych i ponownego postawienia pytania o tożsamość zawodową psychologa w sytuacji zakwestionowania prymatu kultury Zachodu.

Podobnej ewolucji ulegało też rozumienie zasady poszanowania dobra odbiorcy działań zawodowych. Psychologowie w coraz większym stopniu zdają sobie sprawę z tego, że zasada *primum non nocere* musi zostać uzupełniona

¹⁰ Competent caring for the well-being of persons and peoples involves working for their benefit and, above all, doing no harm.

zasadą maksymalizacji dobra, oraz z tego, że dobrem klienta jest nie tylko jego indywidualna godność i prawa, ale również jego przynależność społeczna i kulturowa oraz związane z nią systemy przekonań i wartości, które nie mogą być absolutystycznie oceniane z punktu widzenia Zachodu.

Miejsce absolutyzmu etycznego zajmuje jednak nie radykalnie rozumiany relatywizm, ale uniwersalizm. Uwzględniając różnice kulturowe, psychologowie poszukują wspólnego mianownika różnorodnych systemów wartości i rozstrzygnięć etycznych. Nakazując sobie samym „poszanowanie praw i godności *osób i ludów/społeczności*” dają wyraz nadziei, że wspólnota bycia człowiekiem sama w sobie stanowi o wspólnocie podstawowych dążeń i wartości w skali ogólnoludzkiej¹¹, o wspólnej ludzkiej godności i prawach. Odwołując się do tych uniwersalnych wartości, psychologowie uzgadniają ich szczegółową realizację w obszarze działań zawodowych, wyznaczając tym samym ramy swoich zobowiązań wobec społeczności ludzkiej.

Oddając sprawiedliwość pracy komitetów formułujących ponadnarodowe uzgodnienia, nie sposób jednak nie zauważyć pewnej słabości tych ostatnich. Umocowanie kodeksów etyczno-zawodowych w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka może być wiążące tylko tam, gdzie prawa człowieka są szanowane. Przyjęcie tej czy innej deklaracji przez to czy inne stowarzyszenie psychologów może być wiążące tylko tam, gdzie stowarzyszenie to cieszy się szacunkiem i zaufaniem społecznym. Pomimo pozorów uniwersalnej obowiązywalności każda deklaracja czy kodeks pozostaje pewną umową, uzgodnieniem środowiska zawodowego, a jej ranga związana jest nierozzerwalnie z rangą zawodu i stopniem zaufania społecznego, jakim się on cieszy.

Wszystkie kodeksy etyczno-zawodowe psychologów mogą być spostrzegane jako swego rodzaju umowa: po pierwsze, wewnętrzne uzgodnienie grupy wydelegowanych do tego celu przedstawicieli środowiska zawodowego, po drugie, jako umowa między grupą zawodową a społeczeństwem. Zagadnienie obowiązywalności tej umowy nabiera nowego znaczenia tam, gdzie zawód psychologa nie istnieje w sensie prawnym, lub gdzie, jak to ma miejsce w Polsce, kody-

¹¹ Zasadność tej nadziei bywa jednak kwestionowana przez tych psychologów, którzy podkreślają nie dające się usunąć różnice międzykulturowe, dotyczące środowisk zawodowych. I tak Okasha (2000) odnotowuje brak pojęcia „błędu w sztuce” („malpractice”) w językach krajów arabskich. Olatawura (2000) wskazuje na bezproduktywność standardu uzyskiwania zgody świadomej w niektórych krajach afrykańskich, w których kobietom i dzieciom nie przyznaje się zdolności (a nie tylko prawa) do wyrażania bądź odmowy wyrażenia zgody. Psychologowie indyjscy (Clay, 2002) i pakistańscy (Murray, 2002) kwestionują zasadność samej instytucji kodeksu etyczno-zawodowego, wskazując na medytację jako sposób rozwiązywania konfliktów etyczno-zawodowych.

fikacje prawne dotyczące zawodu są nieskuteczne. Wykonywanie zawodu psychologa jest wówczas uzasadnione wyłącznie zaufaniem społecznym. Dlatego też szczególnie ważne jest, w imię owego zaufania, precyzyjne sformułowanie zasad etyczno-zawodowych. Zgodnie z postulatami EFPA i International Union of Psychological Science (IUPsyS) kodeksy narodowych stowarzyszeń psychologów (a zatem i Kodeks Etyczno-Zawodowy Psychologa PTP) powinny zostać dostosowane do uzgodnień międzynarodowych. Kodeks Etyczno-Zawodowy Psychologa PTP, pomimo swoich słabych stron (niejasny zakres obowiązywalności, niedostosowanie do współczesnych warunków i form wykonywania zawodu), ma również, z punktu widzenia współczesnego stylu kodyfikacji etyczno-zawodowych, niezaprzeczalne zalety. Jak już wspomniano, w skali światowej wyróżnia go uściślenie normy dbałości o dobro odbiorcy. Jest również w wystarczającym stopniu zwięzły, a w porównaniu na przykład z kodeksem APA ma charakter bardziej aspiracyjny niż regulacyjny. Ograniczenie części deontologicznej jest współcześnie raczej zaletą niż wadą tego rodzaju dokumentów. Uwzględnienie postulatów EFPA i IUPsyS, przy równoczesnym zachowaniu indywidualnego charakteru Kodeksu Etyczno-Zawodowego Psychologa PTP, z pewnością będzie korzystne zarówno dla środowiska polskich psychologów, jak i dla wszystkich osób, z którymi spotykają się oni w trakcie pełnienia obowiązków zawodowych.

LITERATURA CYTOWANA

- American Psychological Association (2010). *Ethical principles of psychologists and code of conduct*. Washington, DC: American Psychological Association.
- British Psychological Society (2006). *Code of ethics and conduct*. Leicester, UK: British Psychological Society.
- Canadian Psychological Association (2000). *Canadian Code of ethics for psychologists*, <http://www.cpa.ca/cpsite/userfiles/Documents/Canadian%20Code%20of%20Ethics%20for%20Psycho.pdf> (6.12.2011).
- Clay, R. (2002). An indigenized psychology. *Monitor on Psychology*, 13(5), 58-59.
- Deutsche Gesellschaft für Psychologie, Berufsverband Deutscher Psychologinnen und Psychologen (1999). *Ethische Richtlinien der DGPs und des BDP*, <http://www.bdp-verband.org/bdp/verband/ethik.shtml> (6.12.2011).
- European Federation of Psychologists' Associations (2005). *Meta-code of Ethics*. Brussels, Belgium: EFPA.
- Fisher, C. (2003). *Decoding the ethics code: A practical guide for psychologists*. Thousand Oaks, CA: Sage Publications.
- Gauthier, J. (2003). Toward a universal declaration of ethical principles for psychologists. W: J. B. Overmier i J. A. Overmier (red.), *Psychology: IUPsyS global resource*. Hove, UK: Psychology Press.

- Gauthier, J. (2009). Ethical principles and human rights: Building a better world globally. *Counseling Psychology Quarterly*, 22(1), 25-32.
- International Union of Psychological Science (2008). *Universal declaration of ethical principles for psychologists*, <http://iupsys.net/index.php/ethics/declaration> (21.06.2011).
- Kultgen, J. (1982). The ideological use of professional codes. *Business & Professional Ethics Journal*, 1(3), 53-69.
- Kultgen, J. (1988). *Ethics and professionalism*. Philadelphia: University of Pennsylvania Press.
- Leach M. i Harbin J. (1997). Psychological ethics codes: A comparison of twenty-four countries. *International Journal of Psychology*, 32(3), 181-192.
- Murray, B. (2002). Psychology takes a tenuous hold in Pakistan. *Monitor on Psychology*, 33(5), 45-47.
- Newton, L. H. (1988). Lawgiving for professional life: Reflections of the place of professional code. W: A. Flores (red.), *Professional ideals* (s. 47-56). Belmont: Wadsworth.
- Okasha, A. (2000). The impact of Arab culture on psychiatric ethics. W: A. Okasha, J. Arboleda-Florez i N. Sartorius (red.), *Ethics, culture, and psychiatry* (s. 15-28). Washington, DC: American Psychiatric Press.
- Olatawura, M. (2000). Ethics in sub-Saharan Africa. W: A. Okasha, J. Arboleda-Florez i N. Sartorius (red.), *Ethics, culture, and psychiatry* (s. 103-108). Washington, DC: American Psychiatric Press.
- Pedersen, P. (1995). Culture-centered ethical guidelines for counselors. W: J. Ponterotto, J. Casa, L. Suzuki i C. Alexander (red.), *A handbook of multicultural counseling* (s. 34-49). Thousand Oaks, CA: Sage.
- Pedersen, P. (2001). Multiculturalism and paradigm shift in counseling: Controversies and alternative futures. *Canadian Journal of Counseling*, 35, 15-25.
- Pettifor, J. (1996). Ethics: Virtue and politics in the science and practice of psychology. *Canadian Psychology*, 37, 1-12.
- Pettifor, J. (2004). Professional ethics across national boundaries. *European Psychologist*, 9(4), 264-272.
- Pettifor, J. i Horne, K. (2001). Professional ethics: Social responsibility or the status quo? W: R. Roth i S. Neill (red.), *A matter for life: Psychological theory, research and practice* (s. 449-46). Berlin: Pabst.
- Polskie Towarzystwo Psychologiczne (1992). *Kodeks Etyczno-Zawodowy Psychologa*. Warszawa: PTP.
- Quian, M., Gao, J., Yao, P. i Rodriguez, M. A. (2009). Professional ethical issues and the development of professional ethical standards in counseling and clinical psychology in China. *Ethics and Behavior*, 19(4), 290-309.
- Schuler, H. (1982). *Ethical problems in psychological research*. New York: Academic Press.
- Sinclair, C., Poizner, S., Gilmour-Barrett, K. i Randall, D. (1987). The development of a code of ethics for Canadian psychologists. *Canadian Psychology*, 28, 1-8.
- Société Française de Psychologie (1996). *Code de deontologie des psychologues*, <http://www.sfpsy.org/IMG/pdf/revision-code-2011.pdf> (5.12.2011).